



- Makaron? Znam tylko Makaronki!
Rys. BRONISLAW LIBERDA



▲ Duża, przejrzysta mapa informuje turystów o trasach wiodących na szczyły i ścieżkach prowadzących grzbietami okalającymi Jaworowy. Wszyscy miłośnicy naszych gór zapewne żywić będą nadzieję, że nowy właściciel kolejki szybko zakończy remont, że przez to bliżej nie podróżują, i że mapa informacyjna nadal będzie im służyć. Fot. JERZY KUBIENKA

KOLEJKA LINOWA ZMIENIA WŁAŚCIELI Na wiosnę - remont

TRZYNIEC (h) - Kolejka linowa z Oldřichovic na Jaworowy zmienia w tych dniach właściciela. Jak informuje trzyniecko-jablonkowski "Horizont", kolejkę kupuje trzyniecka firma "Bytoslan", która była zainteresowana tą transakcją już trzy lata temu. Przed "Bytoslanem" właścicielem kolejki były Koleje Czeskie.

"Bytoslan" chce, aby kolejka jak najlepiej służyła turystom. Wymagać to będzie jednak remontu kapitalnego całego urządzenia, w ciągu ostatnich 40 lat bowiem kolejka nie doznała się istotnej modernizacji. Pierwszy etap remontu, któremu poddana miałyby być cała trasa kolejki, kosztować będzie ok. 2 mln koron. Rozpocznie się prawdopodobnie wiosną. Do końca zimy kolejka nie zostanie jednak wyłączone z eksploatacji. W dalszej kolejności nowy właściciel planuje unowocześnienie poczekalni i przyległych pomieszczeń. Chciałby nie tylko odnowić cały obiekt, ale też poszerzyć go o podgórski hotel z restauracją.

Jak podkreśla "Horizont", kolejka linowa w ostatnich latach przynosiła finansową stratę, rocznie kształtowała się ona w granicach 70 tys. koron. Podczas gdy dawniej korzystało z kolejki ok. 90 tys. turystów rocznie, teraz liczba ta obniżyła się do 50 tysięcy. "Bytoslan" zamierza zmienić więc również rozkład jazdy kolejki tak, aby jak najbardziej harmonizowała z przyjazdami autobusów i pociągów.

OLBRACHCIE I STONAWA W 1997 ROKU Plany rzeczystością

W gminach na Zaolziu przystąpiono do realizacji tegorocznych planów. Co w nich najważniejszego dostępnego starostwie?

JURAJ LEGYENDI, starosta Olbrachcie - "Będzie to zakończenie rozpoczętej w 1992 roku budowy bloku, w którym znajduje się 57 mieszkań. To inwestycja, że tak powiem "z dużymi tradycjami", jeżeli wziąć pod uwagę, że jej projekt został przygotowany w 1989, a następnie przerabiany, potem nastąpiła zmiana źródła finansowania - z Urzędu Powiatowego na Gminy, w końcu w zeszłym roku firma wykonawcza odstąpiła od budowy. Mam nadzieję, że obecnie firma DAV S.A. z Ostrawy dokonają dzieła.

Ważne będzie zakończenie w tym roku gazylukacji ulicy Stonawskiej, którego to zadania podjął się nasz urząd na życzenie tamtejszych mieszkańców. Tym samym zostanie zakończona gazylukacja centrum gminy".

ANDRZEJ FEBER, starosta Stonawy - "Samorząd gminy zobowiązał nas do rozpoczęcia przebudowy Domu PZKO, zrekonstruowania szkoły i przedszkola z polskim językiem nauczania na Hołkowicach oraz dokonania budowy kanalizacji na Górczanach". (mro)

NA SEMINARIUM NIE ZABRAKŁO DELEGACJI Z PODBESKIDZIA

Ekologia ponad regionem

JABLONKÓW (kor) - Przedstawiciele Jablonkowskiego ratusza, burmistrz Leo Lesierski i sekretarz Bogusław Kaleta, oraz Petr Kulík z wydziału ds. ochrony środowiska Urzędu Powiatowego we Frydku-Mistku wzięli udział w I Międzynarodowym Seminarium nt. Systemów Zarządzania Środowiskiem Naturalnym w Partnerskich Miastach Europy, które odbyło się w dniach 10 i 11 stycznia br. w Siemianowicach Śląskich.

Oprócz wielu gości z Polski uczestniczyli w obradach również delegacje z miast Kothen w Niemczech oraz Wattrelos z Francji, nie dotarła natomiast do Siemianowic delegacja węgierska z Mohacza.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

• Między Olomuńcem i Mohelnicą doszło do zderzenia łańcuchowego 50 samochodów osobowych i ciężarowych. Przyczyną była gólistwa (17).
• Mieszkancom Pragi, Pilznan i Ostrawy grozi smog (11)

• 40 proc. obywateli RC jest niezadowolonych z sytuacji ekologicznej państwa, 12 proc. jest zadowolonych a 43 proc. wybrało w gurdniowym sondażu Instytutu Badania Opinii Publicznej odpowiedź wymijającą (11)

• Premier Vaclav Klaus prowadził rozmowy z uzbekim prezydentem Islamem Karimovem. Wczoraj po południu uzbekiego gościa przyjął prezydent Vaclav Havel (10)

• Stan zdrowia Borysa Jelcyna jest poważny i lekarze obawiają się powikłań. Prezydent pozostanie w szpitalu do końca tygodnia.

• Od wczoraj Niemcy zastrzyżyły przepisy emigracyjne.
• Ponad 100 tys. przypadków zachorowań na grype, czyli o 17 proc. ponad przyjęte dla określenia epidemii prog. zanotowano w tym roku w Moskwie.

• W Siedlu doszło do najcięższych od trzech tygodni stłok przeciwników nowelizacji kodeksu pracy i polcji.

BATERIA-STARUSZKA POSZŁA W ODSTAWKĘ Mniej dymno pod górami

TRZYNIEC (ś/r) - W Hucie Trzynieckiej uczyniono kolejny krok do poprawy środowiska naturalnego na Podbeskidziu - na cztery dni przed końcem 1996 r. wygaszono baterię koksoowniczą nr 13, będącą dla otoczenia źródłem uciążliwych dymów, tenków i siarków itp.

Pierwszy koks wypchnięto z piecowo "trzyniański" przed ponad 31 laty - dokładnie 25 czerwca 1965 roku; w sumie wyprodukowała bateria 9 973 tys. ton koksu suchego.

Obecnie produkcja koksu odbywa się w pochodzących z końca lat 80. bateriach koksoowniczych nr 11 i 12, spełniających - zdaniem inż. Henryka Cieślara, kierownika produkcji koksochemicznej w HT - najbardziej wymagające kryteria ekologiczne obowiązujące w czołowych krajach przemysłowych świata. Koks z obu baterii - w skali rocznej ok. 680 tys. ton - zaspokoi potrzeby huty w ponad 83 proc., resztę trzeba będzie kupić.

Z 53 członków załogi "baterii staruszkii" nikt nie ocalał się na bruku - jedni przeszli na emeryturę, inni znaleźli zatrudnienie po sąsiedzku lub na innych wydziałach huty, reszta zdecydowała się poszukać szczęścia "na swoim".

POGODA

CZWARTEK - Liczne mgły, zachmurzenie duże, marnąca mżawka lub słabe opady śniegu. Temperatura w dzień od -7 do -3 st., nocą od -7 do -11 st. C.

PIĄTEK - Zachmurzenie duże, miejscami mgły, marnąca mżawka lub słabe opady śniegu. Temperatura w dzień od -5 do -1 st., w nocy od -5 do -9 st. C.

TRZYNIEC (kor) - Ropica - wieś będąca obecnie jedną z dzielnic tzw. wielkiego Trzycnia - będzie z wielkim prawdopodobieństwem starać się o odzyskanie samodzielności. Jak się dowiedzieliśmy, już jutro o godz. 16.30 w gospodzie panu Jedlińskowej rozpocznie się pierwsze spotkanie mieszkańców Ropicy z grupą inicjatywną, której przewodniczyć członkini trzynieckiego przedsiębiorstwa miejskiego, Isidora Halama.

PIERWSZE SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW JUŻ JUTRO Ropica samodzielnie?

Mieszkańcy w Ropicy wiceburmistrz Trzycnia, Karol Bardoń, powiedział "GL", że w sprawie ropickiej inicjatywy, głównie z powodu swej funkcji, nie będzie się wypowiadał. Nie weźmie też udziału w jutrzejszym spotkaniu. Jak się dowiedzieliśmy, jeżeli grupie I. Halamy uda się zyskać dostateczną liczbę podpisów, referendum na temat usamodzielnienia się Ropicy mogłoby się odbyć jeszcze wiosną br.

Jak poinformował "GL" B. Kaleta, głównym celem seminarium było "dokonanie selektywnego przeglądu działań proekologicznych prowadzonych przez urzędy miejskie, wymiana doświadczeń, informacji na temat organizacji i planowania w zarządzaniu gospodarką odpadami w miastach i ich racjonalne przetworstwo, jak również sprawy zarządzania środowiskiem przyrodniczym miast".

"Nikt z naszej delegacji nie wygłosił podczas obrad seminarium oficjalnego przemówienia, braliśmy natomiast żywy udział we wszystkich dyskusjach, a miały też miejsce liczne rozmowy kulturalowe" - powiedział B. Kaleta. "Ważne jest jednak głównie to, że mogliśmy w semina-

rium wziąć udział i dowiedzieć się, jak rozwiązuje się problemy związane z ekologią i środowiskiem naturalnym w innych krajach, czy skąd można otrzymać pomoc finansową (niedawno np. otrzymaliśmy ją z Brukseli właśnie Siemianowice). Do przykładu Roska o środowisko to sprawa nie poszczególnych gmin czy miast, ale chodzi o sprawy i interesy ponadregionalne, a nawet można by powiedzieć - ponadpaństwowe, ogólnoeuropejskie i czy wzrost ogólnosiwiatowe".

Bogusław Kaleta poinformował nas też, że współpracę Jablonkowa z Siemianowicami Śląskimi rozpoczęła się jesienią ub. roku, kiedy w stolicy Podbeskidzia przybyła 18-osobowa grupa siemianowickich radnych. Jablonkowiec zaprosił też podczas seminarium swoich przyjaciół do wzięcia udziału w konferencji na temat ekologii, która zorganizowana w najbliższych miesiącach Wyższa Szkoła Górnicza w Ostrawie.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW PRZED FINISEM Pierwsza rata za rok

BOGUMIN (h) - Oczyszczalnia ścieków w Boguminie-Kopytowice, która gotowa miałaby być w czerwcu br., stanła się po zakończeniu próbnego rozruchu prawdopodobnie majątkiem Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji (SmVaK), które inwestowały w budowę 16 mln koron. Poinformował o tym na konferencji prasowej burmistrz miasta, Petr Visha (ČSSD).

Miasto, które na budowę oczyszczalni zmuszone było zaciągnąć pożyczkę państwową w wysokości 143 mln koron (z tzw. "długu polskiego"), stanie się w ten sposób jednym z najwskazanych udziałowców spółki SmVaK. Już teraz jest w posiadaniu jej akcji wartości 75 mln koron.

Jak dodał burmistrz, Urzędowi Miejskiemu udało się uzyskać rocznie prolongatę pierwszej spłaty długu, co przyniesie miastu oszczędności rzędu 6 mln koron. Władze miasta wystąpiły też przed czasem do Ministerstwa Finansów i innych instytucji o przekształcenie pożyczki w dotację państwową, obecnie wysokie zadłużenie stanowi bowiem istotną barierę w podejmowaniu ważnych dla dalszego rozwoju miasta inwestycji, jako że na zaciąganie nowych kredytów Bogumin nie może sobie już pozwolić.

Do tych najważniejszych inwestycji, z których nie wolno zrezygnować, należą:

• wać, zalosca Urząd Miejski gazylukację podmiejskich dzielnic (w tym roku do sieci ma być podłączone Zablotice), a także gazylukację niektórych kotłowni w centrum miasta.

UDANY DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI Najazd na katedrę

OSTRAWA (h) - Wczoraj w Katedrze Polonistyki i Folklorystyki Uniwersytetu Ostrawskiego przebiegał tzw. Dzień Otwartych Drzwi. Znajdujące się na najwyższym, piątym piętrze gabinetu przy ul. Realnej gabinetu i pracownie zwiędzio nie spełnia 30 uczniowie szkół średnich z regionów Jablonkowskiego, czesko-cieszyńskiego, karwinińskiego, ostrawskiego, frydeckiego i frenalackiego.

Informacji na temat możliwości podjęcia studiów w Katedrze, ich zakresu, a także perspektyw zawodowych po ich ukończeniu udzielał wszystkim zainteresowanym prof. dr Jiří Damborský oraz dr Zofia Matyskova - kierownik i sekretarz Katedry.

Obecnie studia polonistyczne kontynuuje ok. 50 słuchaczy, przy czym na 1. rok uczeszcza 9 studentów. Zainteresowanie studiami podczas Dni Otwartych Drzwi pozwala żywić nadzieję, że liczba studentów w przyszłym roku akademickim zdecydowanie wzrośnie.

WAŻNE JEST HARMONIJNE POŁĄCZENIE IMIENIA I NAZWISKA

Jest taki dowcip: Do proboszcza przyszła para młodych rodziców, aby ochrzcić dziecko. Nie mogli jednak znaleźć dla niego odpowiedniego imienia. Ksiądz poprosił, aby przejrzał "Litanię do wszystkich świętych" i wybrał pierwsze lepsze. To niech będzie Kyrie Elejcion - krzyknął zadowolony z wyboru rodzice.

"Imię wyznacza dominującą cechę osobowości człowieka, który je nosi" - twierdzi Halina Grega z Urzędu Stanu Cywilnego w Trzycniu. "W ubiegłym roku w rejestrze naszej placówki znalazło się 727 dzieci, które urodziły się w szpitalu trzynieckim. W gronie nowo narodzonych dziewczynek na pierwszą pozycję powróciła Nikola, Veronika, Katarzyna i Matgorzata, a z chłopców prym wiodą Ondřej, Tomáš

dycja, modą popularnością imienia. W Boguminie, gdzie urodziło się w ub. roku 601 dzieci, dominował David, Adam, Daniel, Jana i Kristina. Był też Kevin, Dany i Beno.

Tiara i Saul w kołysce

(również Tomasz). Nie obeszło się też bez imion biblijnych - Ewa, Adam, Saul oraz imion niezwykłych i obcojęzycznych, takich jak: Tiara, Willard czy Gianmattaeo".

Wybór imienia jest przywilejem rodziców. Zwykle kierują się oni tra-

dię, modą popularnością imienia. W Boguminie, gdzie urodziło się w ub. roku 601 dzieci, dominował David, Adam, Daniel, Jana i Kristina. Był też Kevin, Dany i Beno.

"Nasz system imienniczy nie jest systemem martwym. Co roku w kalendarze, pt. "Jakie nade mną imię", którą dysponują wszystkie USC, rejestruje się nowe imiona. Decyduje o tym Instytut Kultury Języka w Pradze" - twierdzi H. Grega.

Jej zdaniem ważne jest harmonijne połączenie imienia i nazwiska. "Spotkałam się bowiem z przypadkiem, gdy dziecko nazywało się Angelika Pucek lub Jofrey Cienciála". (wak)



LUDZIE NIE UMIEJĄ SEGREGOWAĆ ODPADKÓW "Zaśmiecone" osady...

LOMNA DOLNA (kor) - Śnieg i mroźna pogoda to nie tylko atrakcja dla dzieci i wszystkich miłośników sportów narciarskich, to także wiele problemów. Dla przykładu - do niektórych osad w dolinie rzeki Lomnej w żaden sposób nie mogą dotrzeć samochody spółki ASA, która trudni się odwozem odpadów komunalnych z całego prawie że Podbeskidzia.

Zdaniem starosty Lomnej Dolnej, Wiktora Sikory, winę ponosi tu jednak nie tylko pogoda, ale też spółka ASA, która dysponuje, niestety, niedostatecznym taborem maszynowym i samochodowym. "Przy tym drogi są w porządku, odśnieżone i posypane. A z moich informacji wynika, że w niektórych osadach stoją pełne pojemniki na śmieci nawet od trzech tygodni" - powiedział nam starosta. "Druga sprawa to fakt, że ludzie nie nauczyli się jeszcze segregować śmieci i od-

padków. Do wielu stojących we wsi wielkich kontenerów trafiają więc często stare telewizory, opony, złom, ba, nawet niebezpieczne odpady, np. akumulatory".

Jak poinformował nas starosta, Urząd Gminy chce pomóc mieszkańcom wsi. Kiedy więc tylko zjeżdża śnieg, w centrum gminy umieszczone zostaną specjalne pojemniki, do których będzie można wyrzucić wszystko to, czego nie należy wrzucać do normalnego kontenera, a czego ludzie potrzebują się pozbyć.

WSPÓLNA INICJATYWA SZKOŁY I PCP Kolędować inaczej

GNOJNICK (kor) - We wtorek odbyło się w gnojnickiej PSP "Spotkanie z kolędą (inaczej)". Spotkanie te mają już w Gnojniku długoletnią tradycję i corocznie bierze w nich udział wielki przyjaciel szkoły i Zaościa w ogóle, nauczyciel Grzegorz Studencki z Żywca.

Tym razem było jednak nagranie "inaczej", bo w organizowaniu imprezy współuczestniczyło Polskie Centrum Pedagogiczne, a wzięli udział w nauce kolęd nie tylko nauczyciele i dzieci z Gnojnika, ale również z szkół w Lutyni Dolnej, Jabłonkowie, Trzyczu i Cz. Cieszyńcu.

Jak powiedziała nam Halina Kraina, doradca metodyczny ds. wychowania muzycznego PCP, G. Studencki uczył dzieci i pedagogów kolęd autorstwa Ernesta Bytka i Wandry Chotomskiej. I to kolęd innych niż te, które wszyscy znamy. Nie zabrakło bowiem rytmów rumby czy samby, melodii ludowych, ba, nawet ognistej rock nad rolla. Dzieci (zawsze dwoje uczniów z klasy 6, i 7, z każdej z wymienionych szkół) uczyły się tekstów i melodii, by zaprezentować nowe kolędy swoim kolegom, nauczyciele zaś mieli okazję na miejscu nagrać sobie na kasetach akompaniament do piosenek. Kolędy te będą więc z pewnością

POLSCY MENEDŻERZY W "DOMU POLSKIM" Po doświadczeniach za Olzę i Ostrawicę

OSTRAWA (mro) - Od 1996 roku Górnośląska Agencja Budownicza - Instytucja Programu Polityki Gospodarczej oraz Konradu Regionalnego dla woj. katowickiego przy współpracy z Urzędem Wojewódzkim w Katowicach organizuje seminarium szkoleniowo-gospodarcze dla menedżerów. Trzecie z kolęd, które odbyło w ubiegły wtorek m.in. w "Domu Polskim" w Ostrawie, zgromadziło 37 kierowników średniej wielkości zakładów produkcyjnych. Podczas seminarium nt. restrukturyzacji i wyonny przedsiębiorstw, czeskie doświadczenia z transformacji przedstawił zebrany przez Józefa Toboła, zajmując się zarządem z działalnością spółki akcyjnej Dom Polski. Menedżerzy z Polski w poniedziałek bawili w holiu "Piast" w Cz. Cieszyńcu, gdzie zapoznali się z założeńkami fotokorem.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

podają śpiewane w wielu klasach przy każdej po temu okazji.

Dodajmy, że w siedzibie PCP w Cz. Cieszyńcu można jeszcze otrzymać śpiewniki z tekstami wielu kolęd "gnojnickich", jak również materiały nutowe oraz kasety z nagraniami. A jak się dowiedzieliśmy, podobna impreza odbędzie się jeszcze w roku bieżącym przed Dniem Matki, na której dzieci i ich nauczyciele będą się mogli nauczyć kolejnych nowych piosenek - tym razem o mamusiach.

KONTAKTY BYŁYCH WIĘZIŃ Udogodnienia socjalne

W ramach nawiązanych kontaktów pomiędzy Powiatowym Zarządem Związku Bojowników o Wolność i Karwinie i Wojewódzkim Zarządem Związku Kombatantów Byłych Więźniów Politycznych w Bielsku, odbyło się pod koniec 1996 roku w karwińskim siedzibie sekretariatu spotkanie mające na celu wymianę doświadczeń oraz uzgodnienie form wzajemnej współpracy. Członkami delegacji polskiej byli: Józef Hareziak, prezes Wojewódzkiego Zarządu w Bielsku oraz członkowie Prezydium Jan Nogowczyk i Władysław Babiński.

Głównym tematem obrad było zapoznanie członków Prezydium w

▲ Jeszcze dziś do godziny 17.00 zwiędzić można otwartą we wtorek w Domu Kultury "Świat informacji '97", reklamowaną też jako "targi księgowości". Według informacji organizatorów, atomińskiej spółki "OMNIS Expo", produkty i usługi dla księgowców, ekonomistów i przedsiębiorców, korzystających w swej pracy z techniki komputerowej, prezentuje to 60 firm z całej RC. W stoisku ostrawskiej filii firmy "Grande" zapoznać się można też z siecią "Internetu".
Fot. JERZY KUBIENKA

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Nowym Sączu Wydział Rent Czeskich i Słowackich informuje, że należności emerytalno-rentowe za miesiąc styczeń 1997 zostały przekazane do banku dnia 2.1.1997. Koszty wymiany wynosi 2, 834 za 1 USD.
mgr BARBARA REBILAS
kierownik wydziału

KATASTROFALNY STAN WIELU BUDYNKÓW Remont za 5 milionów

OSTRAWA (wak) - Niskie nakłady na utrzymanie i remonty budynków komunalnych w poprzednich latach są powodem katastrofального stanu wielu piętrowych na północnych Morawach.

W ostatnich latach, zagrożającym bezpieczeństwem mieszkańców są zwłaszcza dachy typu T06B-BTS budowane na promieniu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a nawet na początku lat osiemdziesiątych, m. in. w Ostrawie, Cz. Cieszyńcu i Orłowie.

Chodzi przede wszystkim o korozję połączeń płyt. Te, zdaniem Ewy Kubeckowej z ostrawskiej filii Stowarzyszenia Czeskich i Morawskich Spółdzielni Mieszkańczych, za

dziś, dwadzieścia lat mogą się całkowicie obłuzować. Na rekonstrukcję jednego zniszczonego domu trzeba byłoby w tej chwili wydać ok. pięćdziesiąt milionów koron.

Pod koniec ub. roku Parlament RC zatwierdził wprawdzie dotację 35 milionów koron na rekonstrukcję najbardziej zagrożonych gmachów, ale to tylko kropla w morzu. Suma ta przeznaczona jest bowiem na remont kapitałny "rozpadających się domów" w całym kraju.

GAZ I PRĄD PODROŻEJĄ W TYM ROKU PRAWDOPODOBNIIE O JEDNĄ TRZECIA Podwyżki będą dwiema

PRAGA - Zapowiadana w tym roku podwyżka cen elektryczności i gazu, która może osiągnąć ok. 30 proc. cen aktualnych, nie będzie w przyszłym należy spodziewać się bynajmniej ostatnią. Już w roku kolejnej podwyżki, która ma mieć na celu zrównanie ceny, jaką płać za energię lokatorzy mieszkań i inni odbiorcy.

Przeciwko podniesieniu w wypadku energii elektrycznej i gazu - podatku od wartości dodanej z obecnych 5 na 22 proc., które zapowiedział wiceminister finansów Jan Klak (ODS) zaledwie kilka dni temu, a które miał być znaczący wpływ na wysokość nowej ceny, w parlamencie protestowała będącą prawdopodobnie nie tylko socjaldemokrat, ale i KSCM i republikanin. Partia koalicyjna KDU-CSL zamierza przesłać projekt tylko wtedy, gdy jego realizacja rozłożona zostanie na kilka lat.

Takie same podwyżki cen energii elektrycznej i gazu w roku bieżącym i w roku przyszłym akceptuje natomiast ODA, która od dawna jest zresztą zwolennikiem szybkiej deregulacji w tej materii.

Nowe ceny obowiązywać mają od lipca, podwyżka ogłoszona będzie w maju.

MILENIUM ŚW. WOJCIECHA Praska inauguracja

Uroczystym nabożeństwem, które w założonym w roku 993 przez św. Wojciecha klasztorze na Błędnowie w Pradze odprawił we wtorek prymas, kardynał Miloslav Vlk rozpoczęły się obchody milenium śmierci św. Wojciecha.

W masyj konselebrowanej przez biskupów czeskich i morawskich, duchownych z Watykanu i Eku-meniczną Rady Kościołów Czeskich, uczestniczył premier Václav Klaus.

Z POLSKI

● Komisja Konstytucyjna zdecydowała, że podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina, a inne jednostki określi ustawa.

● Od 1 stycznia 1997 roku (rysyjska stacja telewizyjna "Orbita") nadaje swoje programy w Warszawie niezależnie - podał Anna Kowalewska, legatka - podał Anna Kowalewska, rzeczniczka przewodniczącego KRIRIT.

● Polska nie zgadza się na uzależnienie jej przynajmniej od NATO od traktatu NATO-Rosja - oświadczył minister SZ Dariusz Rosati.

● Stocznia Gdańska podpisała kontrakt na budowę 5 statków.

● Sąg Wojewódzki w Katowicach odrzucił wniosek o umorzenie postępowania wobec 22 byłych milicjantów oskarżonych o spowodowanie śmierci 9 górników kop. "Wujek" na początku stanu wojennego.

● Związek Towarzystwa Gimnastycznych "Sokol", obchodzący w tym roku 130-lecie, podjął uchwałę o nadaniu papieżowi Janowi Pawłowi II godności honorowego członka Sokolstwa Polskiego.

Kiedy sejmiki?

Jak poinformowała nas Kancelaria Rady Polaków, najbliższe sejmiki gminne odbędą się w sobotę 16 bm. w Domu PZKO w Orłowie-Lutyni (po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym MK PZKO), w niedzielę 18 stycznia w Gnojniku (po zebraniu Koła w Domu PZKO), w środę 22 stycznia w Hawrzele-Biędłowicach (Dom PZKO, godz. 17.00), w niedzielę 26 bm. w Domu PZKO im. Adama Wawroza w Trzyczu-Taracie (o godz. 17.00, również po zebraniu MK PZKO) oraz we wtorek 4 lutego o godz. 17.00 w Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie. (kor)

POLICJA DONOSI

Wypadła czy skoczyła?

Pod jednym z bloków mieszkalnych w Karwinie-Granicach znaleziono w ub. piątek bezwładnie leżącą kobietę o nie ustalonej tożsamości. Po przesłuchaniu do szpitala kobieta zmarła.

Podziękowanie ustalone, że chłodzi o 20-lecia A. B. z Karwiny, co potwierdził następnie również ojciec denarius. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci były liczne zranienia szkieletu i rozległe urazy wewnętrzne, spowodowane uderzeniem ciała z dużej wysokości.

Chyba poszło o...

36-letni J. C. z Karwiny rzucił się w poniedziałek późną nocą w mieszkaniu swojej znajomej na jej byłego męża. Odnieśli obrażenia również starszego pozostawionego rany, były na tyle poważne, że wymagały jego hospitalizacji. Napastnika zatrzymano - we wtorek przedstawiono mu zarzut usiłowania zabójstwa, a okręgowy oskarżył publicznie wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec krewnego J. C. aresztu tymczasowego. Motywem czynu był prawdopodobnie osobiste animozje między obu mężczyznami. (dag)

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Nie dotyczy ryżek

Rząd Wielnamu wprowadza zakaz reklamowania tytoniu i alkoholu w mediach, w ramach kampanii ograniczenia palenia papierosów i picia alkoholu. Zakaz obejmuje prasę, radio i telewizję. Dotyczy także umieszczania przez producentów nazw firmowych wyrobów tytoniowych i alkoholowych na materiałach promocyjnych. Dozwolone będą jedynie reklamy piwa, ale w ograniczonym zakresie.

Niedawno w Wielnamie, gdzie papierosy pali ponad 70 proc. mieszkańców, wprowadzono zakaz palenia w miejscach publicznych i biurach rządowych.

Rekordowa szcęką

Bułgarski archeolog o nazwisku Panajew, który znalazł podczas prac wykopaliskowych w pobliżu Warny dwa rzymskie metalowe żaby z IV w., postanowił wyprowadzić je na stałe, żaby w ten sposób stały się czołwkiem z najstarszymi na świecie zębami

i trafił do księgi rekordów Guinnessa - odnotowała agencja UPI.

Dentysta usunął już acheolowowi dwa zdrowe żaby z górnej szczęki i w to miejsce zamierzane zostaną aniliczne żaby z brzoju. Mszą być wstawione metodą zblizną do sposobu stosowanych przez starożytnych Rzymian.

Każdy orze jak moze

Księżna Yorku, Sarah Ferguson nagrała w Stanach Zjednoczonych 30-sekundową telewizyjną reklamę zachwalającą napój owocowy. Film ma być pokazywany jedynie w USA.

Fergie podobno dostała za swoją "rolę" 838 tysięcy dolarów. Nie był to jednak dla niej debiut w świecie reklamy. W listopadzie ub. roku Sarah promowała już - tyle że na łamach prasy - walory cyfrowej kamery Olympus. Zarabując na reklamie, co jest zajęciem niezwykłym jak na przedstawicielkę rodziny królewskiej, księżna usu-

kuje pozbyć się przyłączającej ją góry przywłanych dugów.

Ruska dieta

Po 15 latach badań nad tzw. jadalnymi kamieniami, pracujący na Syberii rosyjski naukowiec udowodnił, że kamienie, spożywane przez niektóre gatunki zwierząt dostarczają im białek i minerałów wzmacniających system immunologiczny - pisała agencja Itar-Tass.

Wasił Bgatow badał zjawiska jelena syberyjskiego, jeleni mandzurskich, barana białego i innych zwierząt, które często podkubują żwir i kamień. W tej "kamiennej paszy" znajduje się żelaz, który można dodawać do paszy i ryżu, wzbogacając w ten sposób dietę w przyswajalne przez organizm, materiały - stwierdza naukowiec.

Nielojalna ochrona...

Największy szwajcarski bank UBS (Union Bank of Switzerland) ujawnił we wtorek, że wyzulił część materia-

łów archiwalnych i w ten sposób naraził wyłudzić przez rząd zakaz niszczenia dokumentów, mogących ujawnić szczegóły transakcji finansowych w okresie stanu wojennego.

Bank oświadczył, że jeden z pracowników wyzulił w ub. tygodniu różne dokumenty - niektóre pochodzące z XIX wieku - uznając prawdopodobnie, że są bezwartościowe. Część tych dokumentów została zniszczona. Część ocalała, gdyż wybudziła zainteresowanie pracownika ochrony, który przekazał wyzuczone dokumenty przedstawicielom organizacji żydowskich w Zurichu. Ci zaalarmowali policję.

W ubiegłym miesiącu rząd w Bernie zakazał niszczenia materiałów archiwalnych, aby ułatwić wyjaśnienie transakcji dokonywanych przez bank szwajcarski z nazistami oraz losy deportowanych, ziołonych przez późniejszą ofiarę nazizmu.

Zurichski prokurator Peter Cosandey oświadczył, że nie wiadomo jeszcze, czy przeciwko urzędnikom UBS zostanie wszczęte śledztwo.

Z WALNYCH ZEBRAŃ PZKO I SEJMIKÓW GMINNYCH

Na razie bez prezesa

Jabłonkowscy pezetkownicy postanowili w minioną niedzielę zorganizować nie tylko swoje zebrań sprawozdawczo-wyborcze, ale również, korzystając z okazji, wybrać delegatów na lutowe VI Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC na sejmiku gminnym. W zebraniu MK PZKO wzięło udział ponad 60 osób, w sejmiku zaś ponad 30 jabłonkowiec (gdzie w tym samym czasie odbyło się również pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu Kota).

Zebrań MK PZKO, w którym uczestniczył m. in. członek ZS Stanisław Gawlik, otworzył swoim występowaniem chór „Gorol”, po nim zaś swoje sprawozdania z pracy w minionej dwuletniej kadencji przeczytali przedstawiciele dotychczasowego zarządu oraz działających przy Kole Klubów i Zespołów - Klubów Kobiet i Seniora, Klubu Młodych, chóru „Gorol” oraz zespołu rockowego „Frontier”. Wysocko oceniono pracę ustępującego zarządu - tylko w ub. r. zarząd zorganizował 40 imprez, całe Kolo zaś urządziło ich ponad 200 (!). S. Gawlik bardzo pozytywnie ocenił aktywność jabłonkowiec i pracę ich Komisji Szkolnej, która przede wszystkim skupiła dotychczas opracowaną dokumentację dotyczącą przypadków naruszania prawa ze strony organów administracji

państwowej w sprawie polskich przedszkoli i szkół nie tylko w Jabłonkowie.

Na zakończenie zebrań wybrano 21-osobowy zarząd (swójego prezesa zarząd wybierze podczas pierwszego regularnego posiedzenia 30 bm.) oraz podziękowano za dotychczasową działalność paru Janowi Jochymowi, który był członkiem władz Kota przez 30 lat.

Organizatorami jabłonkowskiego sejmiku była pełnomocnik Rady Polaków Marta Piłch oraz członkini Rady Danuta Branna, która przedstawiła zebraniem sprawozdanie z działalności Rady w ub. kadencji. D. Branna mówiła przede wszystkim o kwestiach współpracy Rady z polskimi organizacjami, o działalności Komisji Szkolnej, współpracy z instytucjami cen-

tralnymi, próbami odzyskania byłych majątków polskich organizacji oraz o Roku Kultury Polskiej.

Jeżeli chodzi o ostatni temat, jabłonkowiec przypomnieli, że w otchodząc będą swoje jubileusze 50-lecie „Gorolski święto” oraz chór „Gorol”, a przynajmniej sobie też „Gorol” i gwiazdki budynku dawnej Polskiej Szkoły Wyzwalców.

W dyskusji zabrzmiały słowa zdziwienia z ilości i jakości informacji na temat działalności Rady Polaków na temat „GŁ” oraz wiele pytań na temat petycji w sprawie polskiego szkolnictwa. Chodziło jabłonkowiec głównie o to, jak Rada starała się będzie zrealizować zawarte w petycji postulaty. D. Branna wyjaśniła, że konkretne decyzje podjęte zostaną dopiero po otrzymaniu odpowiedzi z Parlamentu RC.

Wybrano też 10 delegatów, którzy reprezentować będą Jabłonków na Zgromadzeniu Ogólnym. Zdecydowano też o tym, że delegaci powinni wybrać nowego pełnomocnika, gdyż pełniąca dotychczas tę funkcję Marta Piłch przeprowadziła się z Jabłonkowa do Łomnej Dolnej. (kor)

Z optymizmem w przyszłość

Walnym zebraniem w wypełnionej po brzegi dużej świetlicy Domu PZKO wroczyło 5 stycznia w jubileuszowym Roku Związku Górnośląskiego Kolo PZKO. W obradach wzięli udział dyrektor Biura ZG PZKO, Bohdan Suchanek, wicestarsza Suchej Górnicy Rudolf Motdrzyk, a także delegacja Teatru Cieszyńskiego z nowym dyrektorem Romanem Rozbrojem na czele.

Prezes Kota, Władysław Sikora, w sprawozdaniu przypomniawszy ubiegłego roku, ocenił działalność zespołów, ofiarności rejonowych i aktywiów, podziękował sponsorom...

Pierwszą imprezą minionego roku był reprezentacyjny bal PZKO, potem było marcowe spotkanie aktywistów, w kwietniu urządzili swoje spotkanie byli członkowie Klubu Młodych. W lipcu odbył się „Festyń pod lipami”. Następną imprezą były udanie Wytkocia, wszędzie tradycyjni spotkania noworoczne pod kornicą gruszy. Ponadto urządzano pretekste, spotkania towarzyskie, dyskoteki młodzieżowe w „Klubie na poddaszu”.

Najpopularniejszym górnośląskim zespołem są „Suszanie”, którzy pod kierownictwem Jany Ryzman w roku 1996 reprezentowali PZKO na trzech renomowanych przeglądach folklorystycznych (Międzynarodowy Festiwal w Straznicy, Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, festiwal pn. „Europa bez Granic” - przegląd 17 zespołów mniejszości narodowości-

wych z 9 państw Europy w Legnicy). Dał też 38 występów na naszym terenie. Działają też w Kole chór mieszany „Sucha” i zespół wokalny „Gama”, dostarczając swoim członkom wiele radości i satysfakcji.

Regularnie spotykali się Zespół Kobiet. Pianie przygotowywały od strony kulinarnej imprezy Kota, zorganizowały dwa pretekste, obdarowały z okazji MDD tradycyjnymi danymi z szkoły i przedszkola oraz górnośląskiego Domu Dziecka. Przepięknie malowane plakaty wykonane przez członkinię ZK p. Małyszową, powędrowały w świat jako upominki dla różnych polonijnych delegacji...

Cieszy też aktywność Klubu Młodych - jego członkowie pomagają m. in. utrzymać Dom PZKO i organizować imprezy.

Niemni korzyści przynoszą Kolu kontakty z Bielskim Centrum Kultury, zapoczątkowane w roku 1986. Wymana zespołów przyczynia się do uatrakcyjnienia imprez (bielski zespół muzyczny „Dance Band” przegrzywać

będzie np. do końca na Balu 50-lecia PZKO w sobotę 18 stycznia w Domu Różnowiczym).

Osiadłość Kota nie mogłaby się pomyślnie rozwijać bez pomocy sponsorów - głównie firm RN-EX-PRES i MIWAK, których właścicielką są członkini Kota E. Flichlik i W. Niemięc oraz K. Wawrzyczek. W niemięc mierza pomaga też Urząd Gminy.

Mają więc gospodarstwo dobre warunki i wiele okazji do wycozania się na polu kultury. Szkoła, że nie zawzię z nich w pełni korzysta. Ostatnio spłodzi znacznie liczba abonentów Sceny Polskiej. Poruszono ten problem w dyskusji wyrażając nadzieję, że uda się odzyskać staro-nowych i pozyskać nowych miłośników teatru spośród przeszło 1200 górnośląskich Polaków, aby Scena Polska nadal mogła przetrwać tu ze swoimi przedstawianiami.

Na 1997 roku górnośląscy PZKO-planują urządzenie sprawozdania tradycyjnych imprez, a także jubileuszowej akademii. Zamierzają też wydać jednodniówkę o 50-leciu Kota. (A. G.)

PRZYSTAWKA CZWARTKOWA

Nie zgłaszaliśmy pretensji do środowiska Europejskie. Owo środowisko tak jakby przepadło nam w udziale. Przekonuje mnie o tym m. in. najnowszy zeszyt pewnego kwartalnika, jaki znalazłem pod drzewkiem wigilijnym. Wywodzi on się z Cieszyna i nazywa się ZARANIEM ŚLĄSKIE. Zachowawszy w części swe nadolnościśkie sumienie z jego powinowactwami, raz po raz pisując o cieszyńskiej tradycji bądź po synowsku wraca pod oczyszta strzechę; tym razem w postaci zeszytu cieszyńskiego (rok LV, 1-2/92, wrzesień 1996). Dobrze by to świadczyło o wydawcy - Instytucie Górnolaskim, stającym w świecie jako: Societas Scientia Favendis Silesiae Superioris.

Środowanie zatem... Lecz co tu z tego wynika, gdy wziąć pod uwagę cieszyńskie targi z cieszyńskimi Atenami? Czesko-cieszyńska Kawiarenka AVION zaczęła - drogą żartu i z racji sentymentu nad cieszyńską szczegółnością ze starej fotografii - docierać do warstw i poziomów, które sprrowadzają uśmiech nagle poczynając zarzynować prawdziwe już „baci Austrii” kontury w ich europejskiej rozległości... Wzmyć chociażby ośrodki z jaśniejącymi ogniskami Stowarzyszenia Studentów ze Śląska „Znicz” - z Wiedniem, Leoben, Krakowem, Lwowem, Wiednią... Wzmyć też różną sanktuarium „miejca na górze”, do których zmierzają także cieszyńskie pielgrzymki, są to z pewnością nie tylko Piaskary, Kalwaria Zabrzydzka, Czestochowa, Wambierzyce, Alwernia, Góra Św. Anny... Wzmyć zresztą zarzynowane w biały dzień drzewo genealogiczne karwiskich Brozków i Wyrzennów...

Józef Ondrusz (odszedł minionego lata) poświęca tutaj swe Przywileje i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego - „Pamięci Złotego Profesora Andrzeja Brozka”. Od redaktora naczelny ZS - wybity zwańca Śląska i zaboru pruskiego, historyk międzynarodowych migracji i Poloni amerykańskiej, a bratanek naszego czwórka renesansu: dr. Ludwika Brozka, zmarł nagłe 20 I 1994 w Lüneburgu w Niemczech, w trakcie swych wykładów gości-czynnych (ur. 10 XI 1933 w Katowicach).

Ludwika Brozka wspomina w zeszycie Aleksander Wiedra: „Gdziekolwiek i kiedykolwiek pojawiałem się w tamtych stronach (od PZKO po Ostrawę i Opawę - WS), nawiązko Brozka omdlenie było... we wszystkich przypadkach”. Numer cieszyński ZS zamieścił artykuł Krysztyna A. Kuczyńskiego oraz Edmunda Rosnera (mójgo tutaj darczyńcy). „Günther Wyrzenn (1922-1991). Wiedeński slawista ze Śląska”. Józef Wyrzenn był do r. 1890 kierownikiem karwiskiej szkoły ludowej. „Przez jego siostrenicę Florentynę Iwan, któ-

ra wyszła za mąż za Franciszkę Brozka, Wyrzennowie wzięli się z rodem Brozków...” Ojciec Günthera, Karol, był notariuszem w Jabłonkowie i Strumieniu, no i tamtejszym przedsiębiorcą; ożenił się zaś z Austriaczką z miasteczka Krems. Syn Günther wyjechał się w Orlowę, a mieszkając we Wyrzennowie po polsku; po ojcowiści śmierci uczęszczał do gimnazjum w Boguminiu, następnie w Jesionkach... Opawianscy języki od polskiego i czeskiego po rosyjski, został wszechstronny slawista wiedeński, tłumaczem oraz wychowawcą nowej generacji austriackich slawistów...

Poinformowany zainteresowanych, iż cenny dla nas zeszyt ZS zawiera m. in. materiały o gwarze cieszyńskiej (Janina Labocha), polskiej prasie soc. na Zaolziu (Stanisław Zahradnik), szwajcarskim tłumaczcu Foli Kossak oraz o Państwowym Wyższym Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie (Edmund Rosner), Ślązakach zamordowanych w ZBR (Marian Labuz), Filii UB w Cieszynie (Katarzyna Olsbrycht), fenomenie „narodowości klubskiej” na Zaolziu (Tadeusz Świłek), Klauzbach Propocyji (Władysław Oszajda) oraz o strukturze policji hitlerowskiej w Śląsku Cieszyńskim. Polecam także działki Opinii i przeglądów z Kroniką, w której znajdziemy np. ks. Jerzego Trzanoskiego (Józef Panic).

Dziękując za świetną lekturę stwierdzam, iż przeszłość skraca nam się nieopatrnie i że solidnie nigdyś dać z drzewa cieszyńskiego zdjąć się cynamyć próchnem. Młodzi dlatego nie dowierzają, że Cieszyń niegdyś nazywano Atenami zwał Ołzy.

WŁADYSLAW SIKORA

Kulisy pomyślności

Ostatnio obserwujemy na naszym nieboskonałe zjawisko nadzwyczaj rzadkie i tajemnicze, mianowicie wzmożone zainteresowanie czeskiej publicystyki i krytyki polsko-zaoziarską twórczością literacką. Od 1990 roku w prasie regionalnej i centralnej ukazują się nieomalże o kwartał informacja i bardziej wnikliwie omówienia dokonań zaoziarskiej pisarzy, pojawiają się czeskie wybory ich dzieł, a nawet - co zakrawa na sensację i jednoznacznie zdumiewa, że nie zostało w tej sferze neglęsione ani Ołza, Włosa i Włotawa - wychodzą pierwotnie zawierające od razu wersje czeskie (może „Malgorciana poszukiwaczy mistrza” Renaty Putzlicher). Przy czym - co ciekawe - w tym ogromnym, zataczającym, jak się zdaje, oraz szersze kręgi procesie odkrywania naszego dorobku literackiego uczestniczą osoby poza tradycyjnymi przynajmniej nam, praszkimi środowiskami oświatowymi - dokładniej: z grona opawskich i ostrawskich bohemitów.

Przyczyn tej osobliwej adoracji jest wiele, do najważniejszych zaliczyć jednak wypada: organizacyjne przygotowanie zaoziarskiego środowiska twórczego ostrawskiego (lubawo-nc przez Władysława Przcaska, Władysława Sikorę, Wiesława Adama Bergiera i Gustawa Sajdkę Zrzeszenie Literatów Polskich w Czechach) jest od 31 marca 1990 członkiem zbiorowym Gminy Pisarzy Morawsko-śląskich, ta zaś członkiem zbiorowym Gminy Pisarzy (Czeskiej), wyburzenie - w warunkach demokracji parlamentarnej - nacjonalistycznych barier krępowych i zniekształcających ogłąd problematyki zaoziarskiej, pojawienie się nowej, opartej na filozofii pogranicza, perspektywy badawczej w odniesieniu do grup narodowych i etnicznych - nad czym jednak wypadnie nam się jeszcze zastanowić - osiągnięcie przez naszą literaturę odpowiednio wysokiego poziomu rozwojowego. W tym ciągu należałoby także umieścić dorobek i kontakty towarzysko-przyjacielskie Władysława Przcaska oraz jego długoletnie, skłuczne zabiegi o ukonowanie własnej twórczości (a północnie całego piśmiennictwa zaoziarskiego) w szerzej, określających puls współczesnego życia literackiego w Polsce, kontekstach ideowo-artystycznych. Rola tego pisarza w obserwowanym procesie nie można przecenić, dojdąmy na marginesie, że jest wielką przewidywalnie, iż przedsięwzięcia artystycznej i animatorskiej Przcaska mogły doprowadzić do wyjaśnienia wątpliwości zjawisk, i to różnego kalibru, jakie pojawiły się w naszym życiu literackim, nie tylko zresztą po listopadzie 1989 roku.

Zakrzęgnięciu się czeskiej badaczy, tłumaczy, wydawców i popularyzatorów wokół naszej literatury w stopniu do tej pory niespotykanym jest fenomenem, obok którego niełatwo przechodzić się obojętnie. Oto bowiem, na naszych oczach dokonują się długo oczekiwany cud: poczęły w swoich zaciszach tonie słowo zaczyna przemawiać do ludzi z innych zagród, głosząc przy okazji pochwalny dorobek rodziców i całej plejadi wieszczek znak kolebkę, występujących pod magicznymi kryptonimami SZLA, ŚLA, PZKO, GŁ/99... Wiara w taką właśnie karierę dziecinny mobilizowała do wytrzeszczenia i ryzykownych niejednokrotnie działań wszystkie pokolenia twórców zaoziarskich, poczynając od Kubiszewo (Pawła) i Świdrowego w przedmowym okresie lat międzywojennych. Karmiąc się przedsięwzięciem o szerszej odpowiedzialności artysty za stan kultury w odanym od macierzystego pnia polskim etnikum i bacząc na przekazano o reprezentacyjnej roli wyrastającej stąd szlaki, wiara ta kazała im nie ustawać w poszukiwaniu nowych rozwiązań artystycznych i w kształtowaniu nowych nawiązków czytelności. Chodzą więc ze względu na szacunek dla determinacji, z jaką pilarsze i artyści wyważali kulturową rolę w regionie, aktualnie skupienie uwagi Czechów na nich, ich dzieł i naszej kulturze artystycznej należałoby powłazić z zachwytem. A jednak nie taki ma być cel tego artykułu. Pociągając w reakcjach dyskusje szerszej wężowości najróżniejszej natury.

II

Piśmiennictwo mniejszości narodowych niechyłko rzadko wywołuje szerszy rezonans w oboję, a jeśli już, to na krótko i nie z powodów artystycznych. Na ogół bywa tak, że świat - ten ciągle lankący świat - zadowolony jest z jednego „jaśszu” - zadowolony jest jednym tylko, najokazalszym zwiastem produktem mniejszościowej gwiazdki, resztę wyrobów pozostawiając w stanie strufowanej gotowości do spotykania. Na przykład w latach 70. wiele wskazywało na to, że do literatury światowej przebiega się górnoślązki pisarz Jurek Koch, a wraz z nim uwagę miedw-

przyjmuje cała, nie tylko artystyczna, kultura Serbów Lubyczyńskich z ówczesnego Budzyna w byłej NRD. Niełatwo, sezon pisanza nie trwał dłużej niż dwa-trzy lata, a sezon grupy etnicznej jeszcze krócej. Wszakże ma się rzecz o jedynym serbów NRD, przynajmniej o pisarzem wywodzącym się z egzystujących etników, młodych narodów czy karłowatych kultur; miał zachęcić do żywego przyjrzenia się im i twórczego zainteresowania ich korzeniami, powrócił one zaślewie pobratankowe tajemniczo w prasie i okazjonalnie omówienia w periodykach.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego tak się dzieje, bynajmniej nie należy szukać w obyczajach świata; na jego drapieżność zawsze można wskazać znaleźć arcydotum w postaci własnej twórczości, wspomaganie szczytów talentu i „dorobku”... W przypadku mniejszości, oświatowej publicystyki i Krytyków, a bardziej emocjonalnie i głownie do zasadniczych kompromisów - czeskiej. Generalnie jednak w Polsce dominuje bezkrytyczna akceptacja wskiego co nas, zaklętych w formule „rodzoków żyjących poza granicami kraju”, dotyczy. Jest to rezultat układowego między wojami, w ramach programu regionalistycznego, stosunku do kreów wschodnich. Opinie, jakie na temat tego procesu wykułował Jacek Kolbuszewski, mogłyby z powodzeniem dotyczyć Zaolzia. „Ambicja i zamierzeniem działywu roku regionalistycznym - pisze on na str. 161 kwartalnika „przegląd Kresy” - było podkreślenie szerszej atrakcyjności i wartości prawych regionów dla całego kraju (...). Problematyka gospodarczą z reguły przyniemywały jednak dążenia kulturowe. Służby one do budowania emocjonalnego związku (podr. KK) między regionami kresowymi a resztą kraju (...). Swoista propaganda kresowa zajęła (...) poszczególne miejsce w edukacji szkolnej”.

Czyniałem zdecydowanie blokującym (do niedawna) drogę naszej literatury na salony Warszawy i Pragi był temat, solidnie - dysonans pomiędzy bogactwem tematycznym regionu a niedostatkami warsztatowymi twórców. Powstałoby z tego „Bliu utworu nie posiadają Szansę się przezwyciężyć, prawdę powiedziawszy szerszej do wyobraźni nawet lokalnego odbiorcy. Cieszyńska krytyka próbowała je wprowadzić usprawiedliwionym programem regionalistycznym, ale z dzisiejszej perspektywy wyraźnie widać jałowość jej wysiłku. Program regionalistyczny nie był władny nadrobić zapóźnienia naszego piśmiennictwa. W latach międzywojennych - a przez pewien czas jeszcze po 1945 roku - literatura cieszyńsko-zaoziarska twóżyła jeszcze głęboko w estetyce ludowej i nie potrafiła w sposób adekwatny zmierzyć się z potencjałem społeczno-gospodarczym regionu.

Nieśpieszczyństwa czyniącego na lokalnego pisarza dostrzegł już w 1930 roku Julian Przybół. Pisał on wtedy na łamach „Zarania Śląskiego”. To czym wyrażony Ślązacy słusznie się szyczą jako dowodem swego związku z kulturą ogólnopolską, jest publicystyka świadomością-paltryczną, się nie jest w żadnej mierze literaturą artystyczną. Ci oświatnicy rymotwórcy i ci pracownicy działacze-prozacy, autorzy sztuk ludowych i ludowych opiewali są zaślewie przedświatem literatury. Twórczyemu artyście Śląsk oddana niewzruszanie kartki.

Ale tutaj ważne zastrzeżenie. Jeśli niezbędne bogactwo tematyczne Śląska może być odwołującym powłazem obserwacji dla artysty wysokiej klasy, to dla pisarza średnio-go i tużemka przedświatła niebezpieczeństwem (podr. KK). Pisarz średni może łatwo utonąć w tym obłitym źródle samorodnej odrębności. Kolorowe folkloru i groźna dynamika wielokrzemysłowej pracy, pulsujące łtino życia i idylliczne zapadłe wioszczyrny, wszystko to może stać się celem ekspresyjnym samym dla siebie, zamast stanowić jedynie środek do kształtowania własnej wizji rzeczywistości. Tym łatwiej, że droga w kierunku takiej opowiedzi sazej w sobie jest już startą powozczki białej piasku-dylstantów, którzy przygotowali Śląsk na przyjęcie Polaka.

KAZIMIERZ KASZPER

(codn.)

CZY ZWYCIEŻĄ OBAWY PRZED „HISZPAŃSKIM NIEBEZPIECZEŃSTWEM?”

Kraj 100 języków

W metrze którejkolwiek z miast amerykańskich nie do rzadkości należą taki obrazek: Ktoś studiując wyniki rozgrywek sportowych w hiszpańskim, „El Dario”, obok kobiecie czytając „Nowoje Ruskoje Slowo”, dalej śledzi tekst z koreańskiej gazety w ręce. W rękach obok gazet po angielsku, zawsze można kupić lokalne gazety w kilkunastu innych językach. Tak jest we wszystkich większych miastach amerykańskich.

Tudno, aby było inaczej w kraju stworzonym przez emigrantów. Zawsze natłaskaj się tu można, na coraz to zmieniającą się mozaikę językową. Z wyjątkiem przybyszów z Anglii i Irlandii, wszyscy inni stawiali pierwsze kroki na Nowym Kontynencie, próbując komunikować w swoim rodzimym języku.

Fala imigracji ze Szwecji owocowała wydmawianiem w tym języku. Zyski ze Wschodniej Europy mieli nie tylko gazety, ale i teatr w jidisz. Pozostało po nich już tylko wspomnienie. Niedawno przyjechało tu wielu Koreńczyków, więc są gazety koreańskie, funkcjonują świetnie i organizacje społeczne. Amibacja granitów było stale dziełem, jak najbardziej czasie prawdziwym Amerykanom. Rodzicom mogło być łatwiej mówić po polsku, szwedzku lub koreańsku, ale jednocześnie byli dumni z tego, że dzieci, nawet w domu, rozmawiają już po angielsku.

Dziś w kalifornijskich szkołach nauka odbywa się w 80, a w Chicago w 100 językach. Oczywiście, podstawowym jest angielski, ale uczniowie mają prawo oprowadzić większość przedmiotów w swoim języku. Przez kilkanaście ostatnich lat panowało przekonanie, że tzw. dwujęzyczne nauczanie pomoże dzieciom pochodzącym z biednych imigranckich rodzin zdobyć wykształcenie, które z kolei pozwoli im wyrwać się z imigranckiego getta. Teraz dla imigrantów zaczyna przeważać pogląd, że dwujęzyczne nauczanie nie tylko nie przyniesie się do awansu społecznego, ale odnosi wprost przeciwnie do zamierzonego skutku.

Gdyby wstała w życie uchwalona przez Kongres ustawa uznająca angielski za oficjalny język obowiązują-

cy w USA, wówczas nie tylko skróczyłby się program dwujęzycznego nauczania, ale także wszystkie urzędy sprawy załatwiane byłyby wyłącznie po angielsku. Władze przestałyby wydawać przepisy, instrukcje i informacje w innych językach. Zmiana przepisów może też mieć istotne znaczenie dla licznej grupy Polaków, którzy przyjechali do USA w latach 80. i wkrótce będą mogli się ubiegać o amerykańskie obywatelstwo. Dotychczasowym znajomością języka angielskiego nie byłaby traktowana zbyt ostro, pod rządami nowej ustawy kandydati na obywateli na pewno nie będą mieli łatwego zadania.

Ustawa w sprawie języka angielskiego jest wynikiem obawy przed „hiszpańskim niebezpieczeństwem”, obawy przed powstawaniem ośrodków, w których dominować będzie język hiszpański. Obszarowi Kanadyjskich sąsiadów i destrukcyjne efekty separatystycznej polityki przywódców mówiącej po francusku ludności Quebecu, Amerykanie nie chcą dopuścić do tego, aby za dwadzieścia, trzydzieści lat podobna sytuacja zaistniała w ich kraju, na tych obszarach, gdzie większość mieszkańców mówi białym po hiszpańsku. Już dziś w Miami, Nowym Jorku, Los Angeles istnieją nie dzielnie, ale całe potacie miasta, gdzie łatwiej porozumieć się po hiszpańsku niż angielsku.

Na Florydzie i w południowej Kalifornii hiszpański nie ustępuje angielskiemu. Dla zobowiązań mieszkancom przeludnionego Meksyku łącząca Ameryka, oddzielona bieżącą parą tysięcy kilometrów granicą, stanowi potężny magnes, jedną szansę ucieczki przed nędzą.

ROZMAITOŚCI

Zagrożeni listonosze

W ubiegłym roku 3400 razy niemieccy listonosze zostali zaatakowani przez czworonogi. Z tego powodu poczta poniosła straty w wysokości 15 milionów marek, z czego część zrekomensowały jej odszkodowania od właścicieli psów - po 5 tys. marek za każdy przypadek pogryzienia. Poczta nie ogranicza się do walki o pierdsze. Listonosze obsługujący najbardziej niebezpieczne rejonys zostają m. in. wyposażeni w rozpryski do odstraszania czworonogów napastników.

Waż w sedesie

Gospodyni domowa w stanie Arizona zadziała wszystkie dostępne środki, aby przepchnąć zator w muszynie klozetowej. Kiedy zrezygnowała ostatni raz spościła wodę, z wnętrza sedesu wypłynął dwumetrowy wąż. Przeszaska kobiecie zaczęła telefonicznie szukać pomocy służb ratunkowych, ale ta spokojnie jej poradziła, aby wezwała eksperta od gadów. Przyjechał na miejsce specjalista poradził sobie z wężem, pieszczołowie nazywają go Johny.

Pocieszenie

Człowa aktorka bułgarskiego Teatru Narodowego, Anna Penczewa, postanowiła odciągnąć uwagę swoich rodaków od ciężkich problemów kraju i w budyńku głośno pokój swego wspaniałego biustu. „Mam wspaniły uszu wiadomości o kursach walutowych i pomysłach, że lepiej będzie, jeśli ludność stanie mowić nie o pierdsze, lecz o kobiecich separatyście polityki przywódców mówiącej po francusku ludności Quebecu, Amerykanie nie chcą dopuścić do tego, aby za dwadzieścia, trzydzieści lat podobna sytuacja zaistniała w ich kraju, na tych obszarach, gdzie większość mieszkańców mówi białym po hiszpańsku. Już dziś w Miami, Nowym Jorku, Los Angeles istnieją nie dzielnie, ale całe potacie miasta, gdzie łatwiej porozumieć się po hiszpańsku niż angielsku.

Bomby sejsmiczne, czyli sztucznie wywoływane i ukierunkowywane trzęsienia ziemi, miały służyć nieprzyjacielskiej bazy wojenne, miasta i okręgi przemysłowe. Prace nad tą supertajną bronią prowadzono w ZSRR od połowy lat 50. Przerwano je dopiero po rozpadzie ZSRR - takie same tajne informacje pojawiają się co jakiś czas w prasie rosyjskiej. Trzęsienie ziemi o sile 7 st. w skali Richtera w grudniu 1988 w Armenii przyniosło 30 tys. ofiar. Podobny kata-

POLSKI POLARNIK NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM
Samotnie przez Antarktydę

Marek Kamiński, gdański polarnik samotnie przemierzając Antarktydę, w poniedziałek pozmężnym wieczorem dotarł do Bieguna Południowego. Mijał on amerykańską bazę Amundsen-Scotta, znajdującą się półtora kilometra od bieguny.

Kamiński nie odwiedził amerykańskiej bazy, a jedynie kontakt, jaki miał z uczonymi, to wymiana pocztowa w postaci kilkunastu kilometrów, który u odnolek w poniedziałek pokonał Kamiński, sprawił, że dotarł on do Bieguna Południowego dopiero o godzinie 21:00 czasu środkowoeuropejskiego.

Gdańskiego polarnika czekała teraz druga część wyprawy. Z bieguny przedsięwzięcia do Zatok M. Burdo, jednak prawdopodobnie nie osiągnie ona niekwestionowanego pierwszeństwa. Na rozcięcia się bowiem rozległy i płaski teren, zaś wiatry wciąż tam zgodnie z kierunkiem marszu polarnika, co umożliwi mu skorzystanie z paki. Jest więc szansa na to, że przejsze tego kierunku do Lodowca Beadmora i zajmie nieco mniej czasu niż zakładano przed wyprawą.

Kolejny etap wyprawy to marsz przez lodowiec. Jest to odnolek bardzo trudny, ponieważ lodowiec porośnięty jest szczykami i grzebieniami usianego skalami lodu. Ostatni

etap - to wdrówka przez lodowiec szelfowy Rossa - płaski teren o powierzchni 538 tys. km kw. Pierwszą część Bieguna Południowego Berknera do Bieguna Południowego Kamińskiemu 55 dni, co w jego zaplanowaniu przyjęty przed ekspedycją założenia. Liczy on na to, że druga część marszu zakończy się po 45 dniach wdrówki.

Przejsza w poprzek „białego kontynentu” podjęło się 9 osób: Marek Kamiński, Norweg Borge Oustland, Anglik Ranulph Fines oraz sześciu Amerykanów, którzy - według oficjalnych informacji - zamierzają jednak zrezygnować z dalszej części wyprawy.

Celem, który wyznaczył sobie Kamiński, jest samotne przejście lądolodu Antarktydy od Morza Wedella przez Biegun Południowy do Morza Rossa. Licząc 2700 km trasę zamierza on pokonać w 100 dni, idąc na wariantach i ciągnąc za sobą sanki wariantach wraz z ekwipunkiem ok. 200 kg. Kamińskiemu pozostało do końca wyprawy niespełna 1300 km.

NASZA PLANETA TRZĘSIE SIĘ NIESTANNIE

Supertajna bomba sejsmiczna

zgrupowany na naszej planecie zapas broni jądrowej, wystarczyłoby silę energii tylko na jedno trzęsienie o sile 6,5 stopnia. Takie naturalne wstrząsy zdarzają się co trzy lata. Od roku 1976 roku wprowadza się ograniczenia zbrojni jądrowych - USA i Rosja znacznie zredukowały swe atomowe arsenały. Ponadto, zniszczenie przeciwnika „bombą sejsmiczną” jest niewykonalne - ogromny ładunek głęboko pod ziemią to w pobliżu celu.

Międzynarodowy grup ekspertów zbadał sejsmiczne skutki 431 amerykańskich wzbuchów w Nevadaie oraz 242 na rosyjskim poligonie w Semipalatynsku. Nie stwierdzono jednak, aby podziemne wzbuchy zwiększyły sejsmiczną aktywność. Zdobowienie, zniszczenie przeciwnika technicznie jest możliwe, trzeba by umieścić ogromny ładunek głęboko pod ziemią w celu wywołania trzęsienia o sile 7,0 st. w skali Richtera. Do 7,0 st. energia gromadzi się dziesiątą lat, zaś powyżej 8 st. - przez całe stulecia. Trzęsienie ziemi w Armenii z 1988 roku o sile 7,0 st. wywołało energię 24 megaton. Było to znacznie więcej niż energia wszystkich rosyjskich podziemnych wzbuchów jądrowych. Gdyby zgromadzić w jednym miejscu i eksplozować jednocześnie pod ziemią cały

zgrupowany na naszej planecie zapas broni jądrowej, wystarczyłoby silę energii tylko na jedno trzęsienie o sile 6,5 stopnia. Takie naturalne wstrząsy zdarzają się co trzy lata. Od roku 1976 roku wprowadza się ograniczenia zbrojni jądrowych - USA i Rosja znacznie zredukowały swe atomowe arsenały. Ponadto, zniszczenie przeciwnika „bombą sejsmiczną” jest niewykonalne - ogromny ładunek głęboko pod ziemią to w pobliżu celu.

TWÓRCZOŚĆ JULIUSZA VERNE STAŁE INSPIRUJE
Śladem Fileasa Fogga

Powieść Juliusza Verne „W 80 dni dookoła świata” inspirowała współczesnych podróżników i poszukiwaczy przygód. Już przed przeszło stu laty Verne wywołał modę na podróże dookoła świata. Nie tylko powtarzano trasę Fileasa Fogga, ale poprawiano też jego wyniki. Rozpoznano nawet prawdziwą realizację - kto pokonał tę trasę w krótszym niż 80 dni. Nieustannie notowano coraz to nowe rekordy - 75 dni, 60, 50, 40. Każdej wyprawie prasa nie dawała ogromny tytuł, zaś miliony ludzi na całym świecie kibicowały podróżnikom.

Verne nie spodziewał się, że to powieść, do której nie przywiązuje więk-

szego znaczenia, zdobędzie tak polską popularność. „W 80 dni dookoła świata” drukowano w odcinkach w gazecie „Le Temps” od początku 1873 roku. Treść książki, w której dominuje wątek przygodowo-sensacyjny, nie wznosiła się nad realia współczesności. Bohaterowie - ekscentryczny podróżnik Fileas Fogg i ścigający go tety detektyw Fox nie korzystają z żadnych cudownych wynalazków.

Twórczość Juliusza Verne nie zatarła się, pozostaje, podobnie jak przed stu laty, atrakcyjna dla dzisiejszych czytelników. Pisarz w swoich książkach cenił charakterystyczny dla drogi połowy XIX wieku wiarę w postęp nauki i tech-

nik. Uważany za prekursora literatury science fiction przedstawiał w swoich powieściach wiele, jakie miały się zrealizować dopiero w następnym stuleciu. Samolot, okręt podwodny, radio, energia atomowa... Jego fantazja wyprzedzała postęp techniki o co najmniej kilkadziesiąt lat.

Przepowiedział też jednak kłopoty ekologiczne i pojawienie się nowych, mieszanych chorób. Nie opuszczała go myśl, że osiągnięcia nauki i techniki mogą być wykorzystane ze szkodą dla ludzi. Na karty jego powieści dostali się maniacy, szalecy i terroryści, pracujący nad bronią masowej zagłady w celu ujarznienia świata.

HABSBURZANKI NA TRONIE POLSKIM

167 wołów na królewskich zaślubinach

Tysiąc lat stosunków polsko-austriackich; w tym czasie różne układy się stosunki gospodarcze i polityczne, nie zawsze były zbliżone interesy obu krajów. Te myśli przywiecały inicjatywy Instytutu Kultury Austriackiej oraz Archiwum Głównego Akt Dawnych - organizatorów warszawskiej wystawy pn. „Habsburzanki na tronie polskim”.

Przez kilka wieków - od XIV do XVIII w. - polityka austriacka zmierzała do objęcia korony polskiej przez Habsburgów. Już od średniowiecza a zwłaszcza w Europie Środkowej dynastia swój wielki rozkwit zawiązywała szczególnie grze dotychczas zawiązanym małżeństwom, w myśl zasady: „Jen niechaj toczą wojny, ty, Austrio, żeni się szczęśliwie”. Dzięki temu Habsburgowie weszli w posiadanie Burgundii, Hiszpanii, Czech i Węgier.

Na tron polski „eksportowali” swoje arcyksiężniczki. Małżeństwa Habsburgów z polskimi arcyksiężniczkami należały do rzadkości, ale zdarzały się i takie przypadki. W 1412 r. Ernest Zastawny książę Symbark Mazowiecki, slyną z urydy i żyły siostrenki Jagielly, która stała się pramatką Habsburgów. Był to jeden z niewielkich tego typu przykładów, z reguły bowiem habsburskie księżniczki wchodziły poprzez małżeństwa do polskich dynastii. W ten sposób liczono na zbliżenie polityczne, co okazywało się bardzo owocne w czasie bezkrólewi.

W 1454 roku Kazimierz Jagiellończyk ożenił się z Elżbietą Rakusanką, zwaną matką królów - urodziła mu bowiem sześciu synów: od Władysława czesko-węgierskiego po Zygmunta I. Jej mąż, Zygmunt August, dwukrotnie się żenił z Habsburzankami - Elżbietą i Katarzyną, córkami cesarza Ferdynanda I. Także dwie żony Zygmunta III Wazy były arcyksiężniczkami habsburskimi - Anna oraz Katarzyna. Jego syn Władysław IV poślubił Cecylię Renatę, córkę Ferdynanda III. Michał Korybut Wiśniowiecki żonałby z Eleonorą, córką Ferdynanda III. Za Augusta III Sasa jedna z Habsburzerek - Maria Józefa została królową Polski.

Między Habsburgami a Jagiellonami trwała otwarta rywalizacja o przewagę w Europie Środkowej. Dynastia Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku panowała nie tylko w Polsce, ale również w Czechach i w Węgrzech. Habsburgowie nie rezygnowali z tych krajów, doprowadzając w tym celu do podwójnych zaślubin. Ferdynand I pojął za żonę Annę, córkę Władysława, króla Czech i Węgier, zaś Maria Habsburzanka wydana została na Ludwika Jagiellończyka, co w rezultacie zaprowadziło Habsburgów sukcesję po Jagiellonach na południe od Karpat.

Interesy Austrii i Polski zbiegły się, gdy obu krajom zagroziła agresja turecka. W wyniku zawartego przymierza, w 1683 roku ruszyła wyprawa Jana III

Sobieskiego na odsiecz Wiednia. W następnym stuleciu Austria wzięła udział w rozbiorkach Rzeczypospolitej - część ziem polskich znalazła się w granicach monarchii habsburskiej. Kiedy jednak w zaborach pruskim i rosyjskim nastąpi



▲ Para królewska - Władysław IV z żoną Cecylią Renatą, córką Ferdynanda III na podwójnych zaślubinach.

ograniczenia i represje w stosunku do Polaków. Galicja pod panowaniem austriackim miała dość szeroką autonomię - prawo do języka ojczystego, rozwijania własnej, opartej na tradycji kultury.

Wiązki habsbursko-jagiellońskie,



▲ Para królewska - Władysław IV z żoną Cecylią Renatą, córką Ferdynanda III na podwójnych zaślubinach.

ugruntowane małżeństwami, pozostawiały bogactwo dokumentów archiwalnych. Na wystawie zgromadzone 60 spośród nich, m. in. cenne akta państwowe, listy, pisma olejowe. Celem twórców ekspozycji było pokazanie na podstawie dokumentów, jak dochodziło do zawierania królewskich małżeństw, co się później zdarzało, jak wyglądało życie koronowanej pary. Po ożwiązaniu się nieraz latami pertraktacji wstępnych przystępowano do podpisania kontraktu ślubnego, ustalającego warunki zawarcia związku, wysokość posagu, formy płatności. Po dokonaniu tych formalności monarcha niejednokrotnie odczuwał zrozumiałe w takich okolicznościach niepokój, co w sobie poślubił osobę zupełnie sobie nie znającą, zaś piękne kontakty narzeczonej często nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Przyszła królowa nieraz okazywała się szpetną, niekiedy chora lub kaleką.

Jednym z charakterystycznych eksponatów jest list cesarza Ferdynanda do Kazimierza Jagiellończyka, z prośbą o przeniesienie rat płatności posagu Elżbiety z Bożego Narodzenia na połowę roku następnego roku. Pokazano też widać pieczęta i pisma, w tym listy, które okazywały się wstępnymi warunkami przyszłego małżeństwa Elżbiety i Zygmunta Augusta. Można zobaczyć bile z okazji zaślubin Zygmunta III Wazy i Anny Austriackiej srebrne szelony, rzucane w tłum. Rozliczenie za królewską ucztę weselną opiewa na 167 wołów, 50 baranów, a także nagrobione szklki srebra, głównie polskie i tace.

Kronika rodzinna

Z serca dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, byłym współpracownikom za wyraz współczucia, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszej Najdroższej

śp. LIDII URBANIK

Serdecznie dziękujemy ks. sen. Bogusławowi Kokołkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu, chórów "Hutnik" zaś za upiększenie nabożeństwa po-przebowego.

Szczególnie dziękujemy lekarzom szpitala w Trzyczku - Na Podlesiu, zwłaszcza ordynatorom dr. Józefowi Kubickiowi i dr. Ołtarowi Maczurze a także całemu personelowi zdrowotnemu oddziału chorób wewnętrznych za troskliwą opiekę oraz serdeczną życzliwość okazaną naszą. Drogiej Zmarłej. W smutku pograżona rodzina. C 52/013



Dzisiaj obchodziliśmy swe 80. urodziny śp. MARIA WRANIAKOWA z Karwiny-Solcy, która odeszła od nas na zawsze przed 13 laty. O chwile wspomnień przez synowie z rodzinami. C 54/008



W głębokim żalu pograżeni wiadomiami wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 12. 1. 1997 zmarł w wieku 80 lat nasz Ukochany śp. JAN KONIECZNY Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 16. 1. 1997 o godz. 15.00 w sali obrzędowej w Orlawo-Zimnym dzina. W smutku pograżona rodzina. C-005

teatr

SCENA POLSKA - SUCHA GÓRNA: Cena (16. godz. 19.00).

kina

ORLOWA - Wazechawiat: Kontoparato (16. godz. 18.30, 17. godz. 17.45, 20.00). KARWINA - Reflex: Szalona komedia 3 (16, 17, godz. 17.00, 20.00). Centrum: Kontoparato (16, 17, godz. 17.45, 20.00). Tom i Jerry (16, 17, godz. 15.30). Biblioteka regionalna Artkino: Śmierć i dziewczyna (16, godz. 17.30). TRZYNICIE - Kosmos: Serce smoka (16, 17, godz. 17.30). Fanatycy (16, 17, godz. 20.00). HAWIERZÓW - Centrum: Goły na wycieczce (16, 17, godz. 15.30). Glimmer man (16, 17, godz. 17.45, 20.00). Świt: Krew i wino (16, 17, godz. 17.45, 20.00).

programy MOK

CZ.CIESZYŃ - W ośrodku kultury "Strzelczyna" do 17. 1. wystawa z okazji 120. rocznicy urodzin cieszynskiej malarki Idy Münzberg; czynna do piątku w godz. 8-18. MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ do 31. 1. wystawa pn.: "Trzebińskie szpiki"; czynna: wtorek - piątek od 9 do 17, sobota: 9 - 13, niedziela: 13 - 17. KOWIERZÓW - W sali wystaw im. W. Wójskiego do 31. 1. wystawa prac artysty rzeźbiarza Stanisława Hanczaka pn.: "Spożyczenie do warstwu"; otwarta: od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 18, w soboty i niedziele od 14 do 18. MDK KARWINA - do 17. 1. w sali wystaw im. Młaneta wystawa: "Milan Cieslar - obrazy"; do piątku od 9 do 17.

co, gdzie, kiedy

KARWINA-FRYSZTAT - Kolo Macierzy Miejskiej, dyrekcja i grono nauczycielskie miejscowej PSP zapraszają na "Bal szkolny" w piątek 17. 1. w o godz. 19.00 do Domu PZKO we Fryształe. KOŁO OBERŻE I LIGOTA - MK PZKO informują, że na bal dnia 18. 1. w Ośrodku Sportowo-Kulturalnym odwiedzie balowiczów specjalny autobus o godz. 18.50 z dworca autobusowego do Cz. Cieszyń. Skorzystać można też z autobusu podmiejskiego o godz. 18.55 i 20.15. Odwóz z balu również zapewniony. MILIKOW-CENTRUM - MK PZKO oraz Macierz Szkoły i Przeszkola zapraszają na tradycyjny bal

ZAPROSZENIE ZA OŁŻE

Dyskusje... o więzieniu

Sympatycy Klubu Propozycji z obu stron Olzy spotkają się w dniu 17 stycznia o godz. 18 w sali SM "Cieszyńska" przy ul. Hajduka 17 z dyrektorem Zakładu Karnego w Cieszynie, Ryszardem Piszczkiem. Minęło bowiem 100-lecie cieszynskiego więziennictwa, pora więc wzbogacić skromny jak dotąd materiał związany z istnieniem tej placówki. Cieszyńskie więzienie służyło różnym mocodawcom i zapewne kryje jeszcze wiele tajemnic. Może wśród gości Klubu znajdą się osoby, które z cieszynskim więzieniem zetknęły się w okresie okupacji? A może i tacy, którzy dostali się tu za swoje przekroczenia w latach późniejszych, powojennych? Może zaimię się dziejami cieszynskiego więzienia któryś z miejscowych historyków?... Będzie też okazja do dyskusji o tym, czy kara więzienia wpływa wychowawczo na skazanych. Wiedza na te tematy jest raczej skromna, a opinie kontrowersyjne.

kawskich imprez PZKO-wskich pt. "Przeżyjmy to jeszcze raz".

KARWINA-RAJ - MK PZKO zaprasza na XXI Bal Reprezentacyjny, który odbędzie się 24 stycznia 1997 r. w Domu Przyjaźni w Karwinie-Fryształe. Przedprzedaż miejscówek w Domu PZKO w Karwinie-Raju jeszcze w dniach 21 i 22 stycznia 1997 r. w godz. 17 - 19.

HAWIERZÓW - Komitet Miejski PZKO Hawierzów informuje, że w środę 22. 1. o godz. 17.00 odbędzie się w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach Sejmik Gminy, na który zaprasza Rada Polaków w RC.

MISTRZOWIE - MK PZKO Mistrzowie i firma EQUUS serdecznie zapraszają na Reprezentacyjny Bal Świąteczny, urządzany pod patronatem Radia Katowice 1 lutego o godz. 19.30 w hotelu "Piast".

ORLOWA-MIASTO - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie w sobotę 18. 1. o godz. 16.00 do świetlicy kolo. ORLOWA-LUTYNIA - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie w sobotę 18. 1. o godz. 14.30 do Klubu Emeryłów Kop. "Laz". BOGUMIN-SKRZECZÓW - MK PZKO zaprasza na występy chóru mieszanego z Grodkowa (Polska). Chór przedstawia się z koledami w katolickich kościołach: sobota 18. 1. o godz. 17.00 w Starym Boguminie, niedziela 19. 1. o godz. 7.30 w Nowym Boguminie i o godz. 9.00 w Skrzeczynie. GRÓDEK - MK PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 19. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie: obrady, wybory nowego zarządu, program kulturalny, wystawka ięgiełek i sprzedaż, poczęstunek.

KARWINA-FRYSZTAT - Klub Propozycji MK PZKO zaprasza we wtorek 21. 1. o godz. 16.00 do PSP we Fryształe na wycieczkę filmów wideo Stanisława Orszulika z najciekawszych imprez PZKO-wskich pt. "Przeżyjmy to jeszcze raz".

ZAPROSZENIE DO HAWIERZOWA-BŁĘDOWIC

Koncert kołed

Po przedświątecznym kołędowaniu w czeskosłowackim kościele ewangelickim "Na Niwach" i poświęceniu w Skoczowie, Chór Mieszany MK PZKO Cz. Cieszyń-Centrum zaprasza wszystkich miłośników muzyki i śpiewu do kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach o godz. 16.00 odbędzie się kolejny "Koncert kołed", w którym oprócz "Harfy" przedstawia się również "Zespół, którego nie ma" z Cieszyńska. Oba zespoły występowały już razem, 30 grudnia 1995 roku w Teatrze Cieszyńskim. Chór "Harta" (dyr. Alojzy Kopiczek) wykona kilka kołed polskich i nie tylko. "Zespół, którego nie ma" natomiast - bo taką przewrotną nazwę obud sobie 5-osobowy zespół śpiewaków i muzyków, nauczycieli-absolwentów Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie - zaśpiewa, oprócz tradycyjnych polskich kołed, również kołedy Włodzisława Korza do tekstów współczesniejszych poetów polskich. Zauroczyły ich bowiem te pieśni nie tylko bogactwem muzycznego opracowania, ale i swobodnym i powtarzalnym klimatem. (A.B.)



- W tym roku znowu urządzamy nasz tradycyjny bal. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 16 STYCZNIA

- NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 "Dwaj nosale tankują super" (komedia niemiecka) 10.05 "Silkwood" (film USA) 12.15 Dłomiłman '96 13.35 "Skrzydła" (serial) 14.00 "Młodzi i niespokojni" (serial) 14.40 "Tak plynie czas" (serial) 15.25 "Helena i jej chłopcy" (serial) 15.50 "Szkoła zlamanych serc" (serial) 16.45 "Robocop" (serial) 17.35 "Renegat" (serial) 18.20 Zaryzykuj! (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 "Dallas" (serial) 20.50 "Powrót do Edenu" (serial) 21.35 Władze dzis 21.45 "Rozbitkowie" (sci-fi film USA) 23.00 "Zony z zobowiązaniami" (serial, 1/57) 23.25 "Alrodyżki" (serial).

TC 1:

- 6.00 Studio 6 6.30 "21" 9.00 Wiadomości 9.05 "Hall" (serial) 9.30 Hip, hap, hop (teleturniej) 10.05 "Naszynki" (serial) 10.55 O skarob: Agnieszki Czeskiej (teleturniej) 11.35 "Silvanowie" (serial) 12.00 Wiadomości 12.05 Czeskie zeznania 12.35 Poznania 13.10 Lapidarium 13.25 Z. J. Zim nad latami telewizyjnymi 14.05 "Niewzwykłe przygody kryminalistyki" (serial) 15.00 "Światelka na błotach" (bajka) 15.55 Śpiewnik domowy 16.00 Wiadomości 16.05 Rekordy i ciekawostki 16.15 "Hall" (serial) 16.40 "Star Trek: Nowa generacja" (serial) 17.25 AZ-czy (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.15 Policja PC 18.20 "Północ - Południe" (serial) 19.10 Wiadomości 19.20 Wiadomości na ekranie 19.30 Wydarzenia, pogoda 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 "Ptaki ciernistych krzewów" (film USA, 4/4) 22.25 Ten nasz charakter czeski (pr. public.) 22.45 Wiadomości 22.55 "Halo, halo!" (serial) 23.25 "Hulster II" (serial) 0.10 "Karta 77 - Przemiany..." (dok.) 1.10 "Byskawica" (serial).

TC 2:

- 7.40 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 13.35 Europa dzis, 14.05 Uniwersytet TV, 15.05 Teleskop, 15.15 Trzymaj się (pr. ekol.) 17.20 "23.55 Ego, 18.55 "Dookoła świata pod jagłami" (dokument), 16.45 Budy: Huta Trzyniec - Wikowice (ekstralga hołeka na lodzie), 19.53 Szczęśliwych dziesięć, 20.00 "Cosa Nostra: Mała w Ameryce" (serial dok.), 20.50 Nematus (z cyklu "Współczesna architektura europejska"), 21.00 "21", 21.30 Człochowolasty tygodnik filmowy, 21.40 Przeląd wydarzeń zagranicznych 1996 roku, 22.50 "Zanim nadejdzie wiosna" (film chiński), 23.35 "Diabeł w Pradze" (serial), 0.50 "21".

PRIMA:

- 6.50 Teleszkupy, 7.00 "Alicja w krainie czarów" (serial anim.), 7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Męczyzna w domu" (serial), 8.30 Teleszkupy, 8.40 Akia '97, 8.55 O zwierzętach z K. Cernochem, 9.15 "Wszystkie duże i male stworzenia" (serial), 10.05 Program dla par, 11.15 Teleszkupy, 11.20 "Naczą żyć nieboszczyk" (komedia czaska), 12.45 Teleszkupy, 12.50 "Podwójne zwierciadło" (serial), 13.15 "Madelena" (serial anim.), 13.40 S.O.S., 16.30 Runway party, 17.00 "Podwójne zwierciadło" (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik TV, 19.15 Akta '97, 19.15 Akta '97, 19.30 "Męczyzna w domu" (serial), 20.00 "Komisarz Rex" (serial), 21.30 Pod światło jest ciemno (pr. rozryw.), 21.45 Wiadomości, 21.50 "Tuzin lotowy: Śmiertelna misja" (film USA), 23.25 Runway party, 23.55 Teleszkupy.

PIĄTEK 17 STYCZNIA

- NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 8.30 "Dallas" (serial) 9.20 "Powrót do Edenu" (serial) 10.05 "Niezapomniane lato" (film USA) 11.40 "Grzechoniki" (film przyrod.) 12.20 "Melrose Place III" (serial) 13.05 "Skrzydła" (serial) 13.30 "Młodzi i niespokojni" (serial) 14.10 "Tak plynie czas" (serial) 14.45 "Helena i jej chłopcy" (serial) 15.20 "Szkoła zlamanych serc" (serial) 16.05 "Rok Koloco" (dok.) 16.35 "Gorączka złota na Klondiku" (film USA) 18.20 Zaryzykuj! (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 "Wilk morski" (film bryt.) 22.00 Władze dzis 22.05 "To tamtej stronie" (serial) 22.50 Tabu 23.35 "Klub potworów" (horror bryt.) 1.10 Penthouse (magazyn erotyczny).

TC 1:

- 6.00 Studio 6 8.30 "21" 9.00 Wiadomości 9.05 "Hall" (serial) 9.35 AZ-czy (teleturniej) 10.00 "Diabeł w Pradze" (serial) 11.15 Arana 12.00 Wiadomości 12.05 Czarna owca (publioyst.) 12.20 Ten nasz charakter czeski (pr. dok.) 12.40 Magazyn polityczny 13.00 Klub Seniora 13.30 "Gwiazdy na lodzie" (dok.) 14.30 Aport 15.15 O. Danek "O królacham" (serial) 16.00 Wiadomości 16.05 TV Klub Niesłyszących 16.55 "Doktor Quinn" (serial) 17.20 "Kinobez '97" 17.50 w weekendowej TC 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.15 "Lowcy krokodyli" (serial dok.) 19.10 W weekendowej TC 19.10 Wieczoryna 19.20 Wiecezorem na ekranie 19.30 Wydarzenia, pogoda 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Nie zastanawiaj się i krędi z domowej widełki 20.25 "Doktor Oulm" (serial) 21.15 "Lawina" (film czeski) 22.35 Wiadomości 22.45 "Noce bestii" (film franc.) 0.45 "Byskawica" (serial) 1.30 Nadaje studio A po trzydziestu latach... (pr. rozryw.).

TC 2:

- 7.40 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 14.15 "Męczyzna, który płakał" (film bryt.), 15.20 Charlie Parker (portret geniusza jazzowego), 16.25 "Jarminek lampart" (film przyrod.), 17.20 "Złoty skrzydłowiec" (film austral.), 18.55 Nowe książki, 19.05 "Kamień, gлина, bzd i miłość" (dok.), 19.30 "Skraby świata" (serial dok.), 19.45 Wiecezorem na ekranie, 19.53 Szczęśliwych dziesięć, 20.00 Inspiracja głosa: Milana Tesafa (portret kompozytora), 20.45 Richard Nowak (o operze, pieśniach i życiowych wartościach), 21.00 "21", 21.30 Z oczu do oczu (publioyst.), 22.00 Muzyka Praga 1995, 23.00 "Ulice w ogniu" (film muz. USA), 0.30 "21".

PRIMA:

- 6.50 Teleszkupy, 7.00 "Alicja w krainie czarów" (serial anim.), 7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Męczyzna w domu" (serial), 8.30 Teleszkupy, 8.40 Akia '97, 8.55 "Stonehenge" (dok.), 9.10 "Komisarz Rex" (serial), 10.00 Program dla par, 11.10 Teleszkupy, 11.15 "Jaka mnie chcieliby" (film USA), 12.25 Teleszkupy, 12.30 "Podwójne zwierciadło" (serial), 12.55 "Straszny waczułwa" (serial), 13.20 S.O.S., 16.40 "Aspichu" (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik TV, 19.15 Akta '97, 19.30 "Męczyzna w domu" (serial), 20.00 "Komisarz Rex" (serial), 21.30 Pod światło jest ciemno (pr. rozryw.), 21.45 Wiadomości, 21.50 "Tuzin lotowy: Śmiertelna misja" (film USA), 23.25 Runway party, 23.55 Teleszkupy.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 16 STYCZNIA

- PROGRAM 1: 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Kale i Alie" (serial) 8.30 Wiadomości 8.40 Teatr jak życie 9.05 Gimnastyka buzi i języka 9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka) 9.30 Domowe przedświeta 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 "Carnagey i Lacey" (serial) 10.50 Muzyka łagodzi obyczaje (teleturniej) 11.15 Gotowanie na ekranie 11.30 Program publicystyczny 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (program rolniczy) 12.20 Magazyn Notowań: Nowiudziaw wróg, BHP po niemiecku 12.50 Mam prawo: Równy status pici 13.20 W rajskim ogrodzie: Rośliny niebezpieczne

CZWARTEK 16 STYCZNIA

- 13.40 Strzał w dziesiątkę 13.50 "Zwierzęta świata" (serial dok.) 14.20 Śpietki z raju 14.40 Przewrządy i morza: Podwodna wyprawy 15.00 Wiadomości 15.10 Opowieści o smakach: Historia jednego widelca 15.15 Program dnia 15.25 "Piętowa pantera" (serial anim.) 15.50 Gimnastyka na nymfki 16.05 Miolla 16.15 Chuchla (dla najmłodszych) 16.40 Diariusz rządowy 17.00 Telexpress 17.25 "Moda na sukces" (serial) 17.50 Życie w rodzinie i przeżawo 18.00 Filmidło 18.20 Credo (magazyn katolicki) 18.45 Program publicystyczny 19.00 Wieczoryna: "Karolina i jej przyjaciele" Ciąg dalszy na str. 6

GŁOS LUDU

+ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej + W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC + Redaguje kolegium + Redaktor naczelny: Władysław Bako; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Kryżanecz + Adres redakcji: Cieszyńskie 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział skrytka pocztowa 6607/252, tel. 6607/252, faks: 6607/252 + Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatry Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryształe (na rynek) w godzinach otwarcia i w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze AD SERVIS, ul. Sibiřanů 18, Cz. Cieszyń + Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty + Kolorpłujny PHS + Skład komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa + Druk TP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. + Rękoپیsł i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiuktacji, przedregulowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

